

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 71.

Dodatek tygodniowy do Nr. 8327 z dnia 19. listopada 1927.
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Rozgrywki ligowe z perspektywy lwowskiej.

WSPOMNIENIA Z MINIONEGO SEZONU.

Lwów, 18. listopada.

Liga zrobiła swoje. — Przeprowadziła do końca rozgrywki mistrzowskie, które wiele pochłonięły pracy i trudów. Nigdy dotychczas Lwów nie był świadkiem aż tylu spotkań, wzbudzających stałe zainteresowanie. Obecnie, kiedy na froncie ligowym zapanała zupełna cisza, kiedy sekcje piłki nożnej zapadły w sen zimowy, możemy wydać sąd o minionym czasie.

Krytyka nasza będzie typowo lwowska i z tego powodu może nawet biegunowo różna od sądów Warszawy, Poznania, Krakowa czy Łodzi. Często bowiem drużyny ligowe zmieniały swe oblicze, grając we Lwowie gorzej lub lepiej niż n. p. w Krakowie i dlatego też sądy o drużynach ulegają wahaniom. Ocena ze stanowiska lwowskiego ma jednak za sobą ten atut, że Lwów miał sposobność trzy razy oglądać każdą drużynę ligową, co znowu nie było danem Poznaniowi lub Katowicom.

Typowym tego przykładem jest Wisła, która w tym roku zdobyła mistrzostwo Ligi. 40 punktami i imponującym stosunkiem bramek 95:32. Ołóż ta Wisła, postrach klubów górnośląskich, warszawskich i TKS. we Lwowie, nie nadzwyczajnego nie pokazała. Wygrała skromnie i szczęśliwie z Czarnymi 3:2, z Hasmoneą remisowała, strzelając z wielką biedą w ostatnich minutach wyrównującą bramkę, wreszcie z Pogonią przegrała dwa razy. Ogółem na lwowskich drużynach zdobyła Wisła 7 punktów, z których 4 uzyskał mistrz na własnym gruncie. Jeśli chodzi o spreycyzowanie taktyki i techniki gry Wisłaków dodać możemy, że taką samą Wisłę widzimy już od lat czterech. Nie się tam nie zmieniło na lepsze. Jedno tylko może Wisła zapisać jako plus na swoje konto, mianowicie potrafiła utrzymać swoją formę przez cały rok, a to samo już bardzo wiele znaczy.

Ze wszystkich drużyn ligowych najbardziej podobał się we Lwowie I F. C., który nie stracił ani jednego punktu na rzecz lwowskich drużyn (remisowe spotkanie z Pogonią nie doszło do skutku), I F. C. to typ drużyny wyrównanej, pracowitej i ambitnej. Poza świetnym bramkarzem Górlitzem, brak I F. C. wybitnych indywidualności, nie mniej jednak każdy gracz potrafił odpowiedzieć zadaniu. Jeśli I F. C. mimo to nie wysunął się na czoło, to wina jego ataku, grającego szablonowo bez cienia energii w wykończaniu akcji. Napad I F. C. gra typowo niemiecką szkołą, jaką w tym roku zaprezentowała reprezentacja Wrocławia, a w spotkaniu z mądrym i taktycznie

dobrym przeciwnikiem szablon naturalnie zawodzi.

Warta, która okupowała trzecie miejsce, przechodziła różne koleje. W pierwszej rundzie błakała się na końcu tabeli, w drugiej kolejce natomiast wysunęła się wspaniale naprzód, odhaczając szereg zwycięstw. We Lwowie, poza zawodami z Czarnymi, Warta zawiadła. Z Pogonią i Hasmoneą przegrała i to w dużym stosunku. Jednakowoż tylko Hasmonei udało się dwa razy pokonać Poznańczyków. Czarni oddali im jeden punkt we Lwowie, Pogoni natomiast dwa punkty w Poznaniu. Ostatnie występy Warty pozwalają przypuszczać, że drużyna ta w przyszłym roku odegra poważną rolę, skład jej bowiem został odmłodzony z najlepszym skutkiem. Mistrzowi Wielkopolski brak dobrej obrony i dzięki temu ponosi niejednokrotnie nieoczekiwane dotkliwie klęski. Siła Warty leży w napadzie, a trójka Przybysz, Szerfka, Staliński należy do najlepszych w Polsce. Tuzie miejsce ma Warta do zawdzięczenia dyskwalifikacji Pogoni.

Nad Pogonią, która zajęła czwarte miejsce z 29 punktami, nie będziemy się długo rozwodzić. Podnosiliśmy bo-

wiem już przedtem słabą formę eksmistrza. Obecnie dodajemy, że nie-szczęśliwe ostatnie pociągnięcia sekcji piłki nożnej przekreśliły nadzieje na uzyskanie drugiego miejsca.

Do klubów o niejednostajnej formie zaliczyć w pierwszym rzędzie należy Legię. Podobnie, jak Warta, nie ma Legia obrony, posiada natomiast dobry napad. Jeśli się napadowi uda nadrobić braki tyłowe, wtedy Legia wygrywa, w przeciwnym wypadku przegrywa i to nawet sromotnie. Drużynom lwowskim dali się wojskowi we znaki w Warszawie, wygrywając wszystkie trzy spotkania. We Lwowie udał się jedynie rewanż Pogoni (12:2) i Czarnym (1:0).

Hasmonea natomiast we Lwowie przegrała z Legią w stosunku 2:0. Obecnie chodzą słuchy, że skład wojskowych ma wzmocnić cały szereg nowych graczy, jak Karasiuk, Gosławski, Kakuża i Chruściński; ile prawdy mieści się w tych pogłoskach, zobaczymy w przyszłym roku.

Opinia o Tarystach i ŁKS. nie jest jednolita. Turyści zwłaszcza w spotkaniu z Hasmoneą i Czarnymi (spotkanie z Pogonią nie doszło z powodu dyskwalifikacji do skutku) wykazali

wysoko zaawansowaną technikę przy równoczesnej indolencji strzałowej. ŁKS. zaś w grach z Pogonią i Hasmoneą zadziwił swoją beśradnością, mile zaś rozczarował w zawodach z Czarnymi. Walka o prymat w Łodzi była zawsze bardzo gorąca, od dwu lat Turyści przodują, mimo, że ŁKS. wcale im nie ustępuje.

Polonia ósme swe miejsce zawdzięcza dwom walkoverom. Mimo to jednak we Lwowie Polonia prezentowała się bardzo sympatycznie, brak jej tylko wykończenia w akcjach podbramkowych. Eksmistrz stolicy odmłodził również swą drużynę, co wyszło mu na korzyść.

Druga lwowska drużyna Czarni zajęła dopiero dziewiąte miejsce. Z początkiem pierwszej kolejki zapowiadali się Czarni bardzo obiecująco. Zdawało się, że zajmą oni jedno z czołowych miejsc. Zryw ich był naprawdę imponujący. Później jednak nastąpiły klęski. Odmłodzona drużyna najstarszego klubu w Polsce nie potrafiła fizycznie podobać obowiązkowi. W lokalnych spotkaniach zdobyli Czarni tylko na Pogoni dwa punkty.

Równą ilością punktów z Czarnymi, lecz gorszym stosunkiem bramek uplasował się TKS. na dziesiątym miejscu.

TKS. podobnie, jak Czarni, zaczął bardzo dobrze, w drugiej jednak kolejce załamał się. We Lwowie, w którym grał cztery razy (oba razy z Hasmoneą) wygrał TKS. z Hasmoneą i Czarnymi. Rekordową klęskę godną uwięzienia poniósł TKS. w spotkaniu z Wisłą 15:0.

Hasmonea, która zajęła miejsce tuż za TKS., grała w tym roku niejednostajnie. Zdawało się, że Hasmonejczycy dobierają sobie przeciwników, z którymi raczą grać dobrze. Same wyniki świadczą o tem. Wartę i Czarnych oba razy pokonali, Pogoni uszczknęli 3 punkty, a ze słabą Warszawianką przegrali oba razy.

Fatalne zwłaszcza były występy Hasmonei w Warszawie, gdzie z wszystkimi klubami wysoko przegrała. Hasmonea musi postarać się o dobrego i pewnego bramkarza, jakoteż wzmocnić swój napad, jeśli zechce w przyszłym roku odegrać poważniejszą rolę.

Ruch, Warszawianka i Jutrzenka tworzą końcową grupę. Kluby te stoją na prawie że równym poziomie. Przytem Ruch i Warszawiankę cechują większe zdolności przebojowe, Jutrzenka natomiast jest bardziej technicznie wyrobiona.

Drużyna krakowska po jednorocznych nieszczęśliwych walkach opuszcza szeregi Ligi, ustępując miejsca „Śląskowi“ z Świętosłochowic, od którego jest bezsprzecznie silniejsza.

Tak przedstawia się w krótkości rewijski tegorocznych wyczynów naszej ekstraklasy.

Józef Markus.

Pogoń stryjska remisuje z Górką 2:2 (1:0).

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w listopadzie.

Sezon jesienny zakończył się w Stanisławowie dnia 13 listopada zawodami Pogoń (Stryj)—Górka. Pierwsze zawody Górki z drużyną silniejszą skończyły się zaszczytnym dla niej wynikiem. Pogoń wysłapiła do tych zawodów z dwoma rezerwowymi, gospodarze zaś bez Rożankowskiego, w miejsce jego grał Bajer, który był najgorszym graczem drużyny. Gra sama nie stała na wysokim poziomie. W 14 min. sędzia dyktuje rzut karny przeciw Górcie, za rękę Jakimowa, niewykorzystany przez Lachowicza. Następuje szereg pięknych ataków Górki, kończących się autem, lub bronionych przez dobrego bramkarza gości i obronę. W 20 min. drugi karny dla Górki wykorzystał Lachowicz. Pierwsza połowa kończy się 1:0 dla gości. W drugiej połowie inicjatywę przejmują gospodarze, zaczynają atakować, zdobywając przez Nebelskiego II. w 17 i 30 minucie dwie bramki dla swoich barw. Teraz Pogoń otrząsa się z przewagi, zaczyna atakować, lecz bezskutecznie i popełnia szereg niepotrzebnych fouli (1. pomocnik). W 37 minucie Bieniarz,

gracz Górki, chcąc podać piłkę bramkarzowi, uzyskuje „pięknym“ płaskim strzałem samehojoxa bramkę. Dalsze obustronne ataki nie zmieniają wyniku. Drużyna Pogoni zaprezentowała się słabiej, aniżeli na zawodach z Rewerą, gracze niebławi, celowo podają, pomagają sobie przytem głośnie nawiolywaniem. Najlepszymi byli: Biejsiada, Paraszcak i Lachowicz. Górka grała ambitnie i ofiarnie, wynik remisowy jest dla niej krzywdzący. Na wyróżnienie zasługuje Nebelski II, obrotna i Berezowski. Jak widać z powyższego wyniku, nasza „C“ klasa okazała się równorzędną drużyną Pogoni.

Sędziował p. Brach.



W obliczu dorocznego zimowego konkursu hippicznego.

REDUKOWAĆ PROGRAM! — RÓWNOUPRAWNIENIE PAŃ! — GDZIE 5 PAP. I 6 PAC.? — CZEKAMY NA CAŁY LWÓW I PROWINGĘ! — WSZYSTKO NA START!

Lwów, 18. listopada.

Doroczny konkurs hipiczny św. Mikołaja odbędzie się na krytej ujeżdżalni tuł. konnego oddziału Sokoła w dniach 3. i 4. grudnia br.

Program bardzo urozmaicony obejmie szczytowy konkurs na 1.20 m. otwarty dla wszystkich koni i jeźdźców bez jakiegokolwiek handicapu. Oprócz tego rozegrany zostanie świetnie w pomysłę ujęty konkurs otwarcia dla koni, które nigdy żadnej nagrody nie zdobyły, a w konsekwencji przewodniej myśli, która ten typ konkursów kreowała, odbędzie się także konkurs na 1.05 m. dla koni, które w takim konkursie nigdy I ani II nagrody nie zdobyły. W dalszym ciągu planowane są konkursy na 1.10 m. i na 1.15 m. oraz konkurs dla Pań.

Wskazaniem jest, ażeby z powodu trudności w zdobywaniu nagród, konkursu pocieszenia dla Pań nie urządzać, tem pewniej, że do zawodów stanie najwyżej 5 pań. Natomiast winny być panie dopuszczone do udziału we wszystkich innych konkursach — to samo proponujemy w odniesieniu do konkursu panów członków OKSM, którzy wobec trudności finansowych, jakie Komitet ma do pokonania przy zdobyciu przedmiotów wartościowych na nagrody — powinni zrezygnować z osobnego konkursu i jeździć w którymkolwiek z innych konkursów na równych szansach z wszystkimi innymi jeżdzącymi panami.

Z tego punktu widzenia rzecz biorąc materialnie Komitet bardzo wiele zyska, bo odpadnie potrzeba starania się o nagrody na słabo obsadzone konkursy. Nie będzie to także pokrzywdzeniem dla nikogo ad personam, bo p. inż. Voelplowa, pp. Czaykowskie, p. rtm. Garniewiczowa, wreszcie p. Kostecka mogą spokojnie jeździć w każdej męskiej konkurencji, co już zresztą widzieliśmy na ostatnim biegu św. Huberta, gdzie na 38 koni na równych warunkach I nagrodę wzięła p. Wanda Czaykowska. „Alse“ „Rena“ i „Jawa“ dadzą sobie w każdej konkurencji napewno radę, a „Zawierucha“ jako „Zawierucha“ też zrobi z pewnością więcej niż „Zawierucha“ jako „Miła“, bo w potęgę skoku obecnej nie była nawet pod ciężką wagą doskonałego rtm. Peretiatkowicza z 15 p. uł. Co do pań zaś, to sztuka jeździecka p. Leona Krzczunowicza, p. Ludwika hr. Reya stoi wysoko ponad przeciętny poziom i niema najmniejszej obawy, aby ci panowie tak łatwo w którymkolwiek konkursie mogli być pokonani, zaś panowie, którzy mniej czują się pewni — właśnie jeździć powinni we wspólnym konkursie, w którym napewno wiele skorzystają. Tam, gdzie chodzi o ogólny interes sportu — tam musi ustąpić prywatność.

Niemile uderzał w ostatnich zawodach brak oficerów z załogujących we Lwowie 5 pap. i 6 pac., pomimo, że pułki te posiadają specjalnie wiele materiału końskiego dla konkursów otwarcia, a przedewszystkiem rozporządzają bardzo znaczną ilością wysoko zaawansowanych jeźdźców, że tylko wspomnę o kpt. Durkim, kpt. Niżińskim i por. Kuniczaku z 5 pap. oraz o kpt. Romanowskim, kpt. Ze-

manka, kpt. Lufcie i por. Kobylańskim z 6 pac.

Ogólnie wiadomo, że zarówno dowódcy wspomnianych pułków — jak też i dowódcy poszczególnych baterji, a przedewszystkiem wysoko powszechnie ceniony szef artylerji pułk. Dobrowolski są bardzo życzliwymi patronami sportu jeździeckiego, zagadką więc jest, dlaczego wspomniane pułki nie uczestniczą w zawodach i dlaczego tyle talentów pozostaje w ukryciu!

Zaznaczyć wypada, że dotąd o palmie pierwszeństwa stałe walczą tylko 14 p. uł. i 13 DAK., pozatem jeźdźcą p. rtm. Mitraszewski z 18 p. uł. — i na tem koniec. Nasuwa się pytanie, dlaczego tak się dzieje? Czy miałby to być początkowy objaw zaniku chęci emulacji w oddziałach naszej kawalerji i artylerji, czy ma się tu może do czynienia z jakimś masowym objawem zniechęcenia? Trudno doszukać się przyczyny. Pozostaje zatem tylko supozycja, że albo okoliczne oddziały nie dość rychło o urządzanych imprezach są powiadamiane, albo poszczególnym oficerom czynione są trudności w wyjazdach bądź bezpośrednio bądź pośrednio przez nieniatwanie im transportu koni, stajni na czas zawodów — toru treningowego lub itp.

Taki np. 6 p. strz. k., w którym obowiązki dowódcy pełni obecnie sportowiec znany na całą Polskę p. mjr. Drozdowski — posiada w swem gronie oficerskiem pierwszorzędnym jeźdźców konkursowych w osobach rtm. Pawelskiego, rtm. Dąbrowskiego, por. Szostakowskiego, por. Gierwatowskiego, że już reszty pań nie będę wliczał. 10 DAK. z Jarosławia posiada jeźdźców tej miary, co por. Rutkowski, por. Mrowec, por. Wilczkiewicz i świetnie zapowiadającego się ppor. Hankowicza, a przytem dowódcą tego Dywizjonu jest ppłk. Trzos, traktujący sport hipiczny pod najserdeczniejszym kątem widzenia. 6 DAK. posiada asów tej miary, co kpt. Tadeusz Harasimowicz i por. Stojewski, oraz konie tej miary, co „Gołęb“, „Ymca“, „Foka“ itd., a kierowany jest również przez dowódcę, dla którego sport hipiczny jest „oczkiem w głowie“. Dlaczegoż więc jeźdźcy tej miary absentują się? Sportowo myślący i czujący Lwów domaga się swoich pupilów, a barwy wymienionych oddziałów domagają się świeżych laurów! Lwów hipiczny spodziewa się, że wszyscy jeźdźcy tym razem się stawia i nie sprawiają zawodu.

Dr. Wa. K.

Szermierze rozpoczynają sezon!

AKADEMJA NA SZLACHETNY CEL!

Lwów, 18. listopada.

Zapowiedziana Akademia Szermiercza na dochód najstarszego fехmistrza w Polsce A. Mariego zapowiada się świetnie. Przypominamy, że Akademia odbędzie się w niedzielę, dnia 20. listopada w Kasynie Oficerskiem, ul. Fredry o godz. 6. i pół wieczór.

Oprócz najlepszych szermierzy lwowskich, którzy walczyć będą na trzy rodzaje broni, zajmujące będą popisy pań na florety. Atrakcją Akademji będzie występ dyplomowanego fехmi-

strza Wiednia p. Hracka, który przyjeżdża do Lwowa zaangażowany przez Klub Szermierzy.

Publiczność lwowska tak sympatyzująca z wszelkimi gałęziami sportów, przybędzie zapewne tłumnie, aby zobaczyć piękne walki szermierze i poprzeć tak szlachetny cel, jak zasilenie kasy na dochód najstarszego pioniera sportu szermierczego, fехmistrza A. Mariego, cierpiącego obecnie niedostatek.

W olimpijskim pięcioboju mamy szansę.

STEFAN SZELESTOWSKI — GŁÓWNA BRONIA POLSKI

Lwów, 18. listopada.

Ostatnia uchwała Międzynarodowego Związku Jeździeckiego, dopuszczająca podoficerów do olimpijskiego pięcioboju nowoczesnego, powiększyła bardzo szansę Polski, która w tej konkurencji ma bardzo dobrego zawodnika, znanego lekkoatletę i szermierza — wachmistrza Stefana Szelestowskiego.

Pierwotnie Związek Jeździecki, opierając się na swym statucie, na zapytanie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odpowiedział, że udział podoficerów w tej konkurencji jest niedopuszczalny. Jednak później, przyszedłszy do przekonania, że decyzja ta jest wybitnie antysportowa, na posiedzeniu w dniach 6—8 października statut swój zmienił i uchwalił jednomyślnie z wyjątkiem Włoch, które głosowały przeciw, że „każdy czynny wojskowy, który nie był zawodowcem przed wstąpieniem na służbę i

który nie zadeklarował się jako zawodowcem w czasie służby — może brać udział w nowoczesnym pięcioboju. W pozostałych Igrzyskach Konnych mogą brać udział tylko oficerowie i amatorzy“

W jakim porządku rozgrywane będą konkurencje olimpijskie?

Hockey (na trawie) od 17 do 26 maja; Piłka nożna od 27 maja do 15 czerwca; Podnoszenie ciężarów 28 i 29 lipca; Lekka atletyka od 29 lipca do 4 sierpnia i 6 sierpnia; Szermierka od 29 lipca do 11 sierpnia; Zapasnictwo od 30 lipca do 5 sierpnia; Sporty kombinowane od 31 lipca do 4 sierpnia; Żeglarstwo od 2 do 9 sierpnia; Wioślarstwo od 6 do 10 sierpnia; Kolarstwo 3 i 5 sierpnia; Plywanie od 4 do 11 sierpnia; Boks od 7 do 11 sierpnia; Gimnastyka od 8 do 10 sierpnia; Jazda konna od 9 do 12 sierpnia; Demonstracja Korfbalu i Lacrosse — 7 sierpnia.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O NAGRODĘ ELEKTROLUXU.

Lwów, 18. listopada

L. K. S. Pogoń w porozumieniu i z polecenia L. O. Z. L. A. organizuje w przyszłą sobotę i niedzielę dnia 19. i 20. listopada br. zawody okręgowe o nagrodę przedolimpijską w dziesięcioboju drużynowym firmy Elektrolux. Początek zawodów w oba dni o godz. 14-tej na boisku L. K. S. Pogoń za rogatką stryjską.

W zawodach obowiązuje regulamin P. Z. L. A. i regulamin nagrody w dziesięcioboju drużynowym firmy Elektrolux.

(Należy się spodziewać, iż wobec nieodpowiedniej aury zawody zostaną odwołane. — Przyp. Red.).

DOGODNA OFERTA.

Polska weźmie udział w konkursie saneczkowym.

Lwów, 18. listopada.

Konkurs jazdy na bobsleigh, rozegrany w ramach II-ich Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz, należeć będzie do punktów bardzo efektownych. Przyczyni się do tego przedewszystkiem wspaniały tor saneczkowy, sławny na całym świecie „Cresta Run“, na którym osiągnąć można szybkość z górą 70 klm. na godzinę.

W konkursie tym Polska prawdopodobnie będzie reprezentowana przez obsadę, której mózg i rdzeń będą stanowili dwaj znani sportowcy: Jan hr. Piater i Jan Górski. Obaj oni zgłosili się do Polskiego Komitetu Olimpijskiego z propozycją reprezentowania Polski w olimpijskim konkursie saneczkowym, przyczem, co jest godne podkreślenia, obaj sportowcy zgodzili się jechać na koszt własny. Resztę osady mają stanowić dwaj ochotnicy z polskich narciarzy, obecnych w St. Moritz.

Obaj sportowcy niejednokrotnie stawali do zawodów saneczkowych w Szwajcarii i wielokrotnie zdobywali nagrody, zaś hr. Piater posiada w Davos własny czteroosobowy bob

Rozmaitości.

M. Moszkowicz, założyciel klubu sportowego Ilakoah, został kierownikiem sekcji bokserskiej Hasmonei.

W sferach bokserskich Lwowa wzbudził znaczne zainteresowanie mecz bokserski Gross-Schenker, który odbędzie się w najbliższym czasie na skutek wezwania Schenkera przez Grossa.

Zniesienie dyskwalifikacji Pogoni Jak się dowiadujemy, jest zniesienie dyskwalifikacji Pogoni kwestją najbliższych dni.

Fichtel, Giebartowski, Batsch i Hanke otrzymali podobno skreślenie z Pogoni?

Wpły do Sekcji Szermierczej LKS. Pogoń przyjmuje Sekretariat sek. kol. (Rutowskiego 23, I. p.) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 20-21 (8 do 9 wiecz.). Treningi trzy razy w tygodniu.

Karpackie Two Narciarzy podaje do wiadomości, że z dniem 17. b. m. rozpoczyna stałe dyżury co czwartku w godz. od 7 do 8 wieczór w lokalu Twa, ul. Sokoła 4, II. p.

Nadzwyczajne Walne Zrom. Tow. Łyżwiarzkiego odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 9.30, względnie w braku kompletu o godz. 10-tej. Na porządku dziennym zmiana regulaminu LTL., absolutorjum Wydziału, Wybór nowego Zarządu.

Pływacy lwowscy odbędą swe doroczne walne zgromadzenie 3. grudnia b. r.